Nr. 62. Rok 39.

Opłata uiszczona ryczałtem z góry.

Wydanie II

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na wtorek, 7-go czerwca 1932 r.

Nieuleczalny obłęd sanacji.

Z okazji rocznicy strasznych dni majowych, tworzących bolesną ranę na ciele Odrodzonej Polski, jedno z naczelnych pism sanacyjnych, „Gazeta Polska“, zamieściła długi artykuł, z którego okazuje się, że sanację ogarnął jakiś dziki obłęd samouwielbienia, beznadziejna chęć tumanienia ludzi. Żerujące na ogłoszeniach licytacyjnych, t. j. na ostatniej nędzy ludzkiej czasopismo to twierdzi, że zamach stanu, **dokonany w maju 1926 r., uratował Polskę przed upadkiem (!!)**, jaki jej wówczas zagrażał. Zdaniem autora, to Polska przedmajowa nie wytrzymałaby obecnego kryzysu (!!). W swoich wywodach idzie jeszcze dalej i zarzuca państwom zachodnim brak zmysłu rządzenia i stawia im za wzór (!!) do naśladowania polską sanację, jeżeli chcą mieć u siebie porządek.

Niezawodnie każda choroba jest przykrą dla człowieka, a w szczególności, gdy jest ciężką i nieuleczalną, gdy uderzy na mózg i przyprawi człowieka o obłęd. W chorym mózgu odwracają się wszelkie wartości i pojęcia: zbrodnię uważa się za cnotę, a nędzę i upadek za wielkość i siłę. Takim nieszczęśliwcom życzy się spokojnej śmierci, jako jedynego wybawienia dla nich samych i ich otoczenia.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że **sanacja przechodzi ciężką chorobę, kiedy zatraciła wszelkie poczucie prawdy i różnicy między dobrem a złem.** Pozostawmy jednak na boku niepoważne pouczania ze strony sanacji, skierowane pod adresem Zachodu, a zajmijmy się jej rolą, ratującą kraj przed upadkiem.

Kto liczy na krótką pamięć społeczeństwa, może się srodze zawieść. Przed jakim to upadkiem miała sanacja ratować Polskę? Przecież nie można zaprzeczyć tej prawdzie, którą dobrze pamiętamy, że przed majem 1926 r. wewnętrzne życie Państwa, mimo swarów i kłótni stronnictw, wprawdzie w tempie powolnem, ale stale zyskiwało na sile. Mimo wszystko rozwój Państwa postępował. W życiu społeczeństwa krystalizowały się poglądy i zasady, na jakich za dy w Państwie oprzeć należy; stronnictwa polityczne zbliżały się do siebie, znachodziły wspólny język, walki między prawą a lewą strona łagodniały na tle uzgodnionego programu w polityce Państwa. Pod koniec 1925 roku doszło do rządów koalicyjnych, w których wzięły udział stronnictwa, reprezentujące prawicę, centrum i lewicę. Po raz pierwszy socjaliści zasiedli razem z Narodową Demokracją w wspólnym rządzie. Czy to nie jest dowodem ówczesnej konsolidacji społeczeństwa? **Czy fakt powstania rządu koalicyjnego mógł zagrażać Polsce upadkiem?** Dzięki właśnie tej koalicji opanowany został groźny kryzys złotego i ustalo na wówczas jego wysokość obowiązuje do dnia dzisiejszego.

W dziedzinie gospodarki budżetowej w okresie przedmajowym Państwo weszło na właściwą drogę. **Obowiązywała zasada oszczędności.** Uzgodniło ją t. zw. sejmowładztwo, po długich i niczem nie krępowanych obradach w komisjach wśród swarów i kłótni w pismach partyjnych. Kontrola grosza publicznego była prawem i obowiązkiem całego społeczeństwa. **W tych warunkach został uchwalony na rok 1926/27 poraz pierwszy budżet zrównoważony, oparty na zasadzie oszczędności w wysokości miljarda ośmiuset miljonów zł.**

Czyżby taki budżet miał grozić upadkiem Państwa?

I w polityce gospodarczej, również wśród gorącej polemiki, krystalizowały się zasady i pojęcia, gwarantujące normalny rozwój życia gospodarczego kraju. Nie budziły one najmniejszych obaw, żeby zagrażały bytowi Państwa.

Nie ulega żadnej wątpliwości, **że Polska, wewnętrznie skonsolidowana**, przy zachowaniu oszczędnej gospodarki, byłaby nie doznała tak zgubnych skutków powszechnego kryzysu, gdyby nie eksperymenty i nowe metody, wprowadzone w okresie pomajowym.

Można śmiało przyjąć, że niema dziś w Polsce nikogo z uczciwych i uświadomionych obywateli, któryby mógł uwierzyć niesłychanej bredni, jakoby wypadki majowe były koniecznością, ażeby ratować Państwo przed upadkiem.

Mimo wszystko, nikt niczem nie usprawiedliwi krwawych dni z przed sześciu laty.

W. O

Uchwała Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Ludowego.

W środę, dnia 1 czerwca b. r. odbyło się posiedzenie Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Ludowego, na którem prezes poseł Róg referował sytuację polityczną i gospodarczą kraju.

Po dyskusji przyjęto jednogłośnie następującą uchwałę:

„Klub Parlamentarny Stronnictwa Ludowego stwierdza, że sytuacja gospodarcza, finansowa i polityczna Polski w związku z groźnem położeniem międzynarodowem, czyni konieczną natychmiastową zmianę systemu rządów przez powołanie rządu demokratycznego, opartego o zaufanie narodu, a w szczególności mas ludowych.

„Lud polski, z natury swojej miłujący pokój, przeciwny jest wszelkim wojnom, zwłaszcza zaczepnym i uważa prowokację imperjalistów niemieckich za groźną dla pokoju, a zjednoczony z rządem, który będzie posiadał zaufanie narodu, odeprze — nie szczędząc żadnych ofiar — wszelką napaść na granice Rzeczypospolitej!“

Parlament angielski potępił antypolskie alarmy wojenne.

W czasie ostatniego posiedzenia parlamentu angielskiego, rozegrał się epilog paszkwilów na Polskę, publikowanych w gazetach angielskich przez głośnego dziennikarza angielskieo Greenwalla.

Jeden z posłów stron. liberalnego, niejaki Jones zgłosił interpelację, zapytując, czy rząd brytyjski niema zamiaru wprowadzić specjalnej ustawy, zabraniającej dziennikarzom rozszerzania tego rodzaju wiadomości, które przyczyniają się tylko do wzmożenia wrogich nastrojów międy narodami.

Jones zaznaczył, że ma na myśli publikacje w niektórych dziennikach angielskich co do rzekomego otoczenia Gdańska przez wojska polskie.

Minister spraw zagranicznych Simon odpowiedział, że jakkolwiek całkowicie uznaje cel interpelacji, nie uważa jednak, aby w danej chwili były wystarczające podstawy, któreby upoważniły do wprowadzenia ustawodawstwa, o jakiem mówi interpelacja.

Na odpowiedź tę Jones zapytał w dalszym ciągu, czy minister zdaje sobie sprawę z tego, że pogloski te były w najwyższym stopniu nikczemne i mogły pomiędzy obu krajami wywołać zajścia, które łatwo mogłyby doprowadzić do wojny.

Min. Simon oświadczył, że całkowicie zgadza się co do tego, iż wypadek, o który chodzi, jest poważnym wypadkiem, na który rząd brytyjski zwrócił specjalną uwagę.



NOWY AMBASADOR TURCJI W POLSCE.
Ambasador republiki tureckiej w Warszawie mianowany został, po zgonie dotychczasowego ambasadora Dżewada Beja, obecny ambasador turecki w Londynie Ahmed Ferid Bej, należący do najpopularniejszych postaci londyńskiego korpusu dyplomatycznego. — Na zdjęciu naszem widzimy nowego ambasadora tureckiego w Polsce w towarzystwie małżonki oraz ambasadora polskiego w Londynie p. Skirmunta i małżonki ambasadora belgijskiego na dworcu londyńskim.

Gorgułow ponosi całkowitą odpowiedzialność.

W wyniku badań, lekarze psychjatrzy orzekli, że zabójca prezydenta Francji Doumera, Gorgulow, w chwili dokonania morderstwa nie działał w przystępie zamroczenia umysłu i za swój czyn ponosi pełną odpowiedzialność.

Wobec takiego orzeczenia morderca Gorgułow stanie w bliskiej przyszłości przed sądem.

Rozwiązanie parlamentu niemieckiego.

Gabinet Rzeszy uchwalił na piątkowem posiedzeniu przedłożyć prezydentowi Rzeszy Hindenburgowi **wniosek o natychmiastowe rozwiązanie Reichstagu. Dekret prezydenta**, rozwiązujący Reichstag, ogłoszony został w ubiegłą sobotę. Bliższe szczegóły w sprawie podpisania nowych wyborów dotychczas nie zostały ustalone. **Liczyć się należy z rozpisaniem nowych wyborów w drugiej połowie lipca.**

Herriot tworzy rząd.

Prezydent Francji Lebrun powierzył Herriotowi misję tworzenia nowego rządu. Herriot misję tę przyjął. Obejmie on równocześnie tekę premjera i spraw zagr.

Znowu pogłoski inflacyjne.

Prasa czerwona za inflacją. — Kredyty rządowe w Banku Polskim. — Katastrofalny spadek akcji Banku Polskiego. — Latyfundja i ciężki przemysł znowu chcą zarobić na inflacji. — Niszczenie średnich i małych warsztatów pracy.

Rosnący z miesiąca na miesiąc niedobór budżetowy, który urzędowy komunikat pragnie delikatnie pokryć przez bezprocentową pożyczkę zaciągniętą przez skarb państwa w Banku Polskim, a która na miesiąc kwiecień wynosiła 30 miljonów złotych, stanowi bardzo groźną oznakę zupełnej ruiny naszego gospodarstwa państwowego.

Niektórzy twierdzą, że już w najbliższym czasie Polska, podobnie jak nasz najbliższy sojusznik Rumunja, stanie wobec niemożności wyrównania swych zobowiązań wobec licznej rzeszy pracowników państwowych.

Powszechnie liczono na dwie pożyczki francuskie, a to na pożyczkę kolejową, która miała przez wpłatę nowej raty w wysokości 200 miljonów franków znacznie ożywić ruch gospodarczy ziem zachodnich, tudzież na dalszą pożyczkę od zaprzyjaźnionej z nami Francji, gdy tymczasem sprawy te na skutek bardzo nieprzychylnego nastawienia się obecnej polityki Francji do panującego u nas kursu politycznego, obecnie zupełnie nie wchodzą w rachubę.

Bezprocentowy kredyt rządu w Banku Polskim podniesiony ostatnio aż do 100 miljonów złotych, został wyczerpany do wysokości 80 miljonów, co z pewnością nie pozostało bez wpływu na bardzo silny spadek akcji Banku Polskiego, które w ciągu ostatniego roku spadły ze 150 na 70 zł za sztukę.

Tak gwałtowny spadek akcji Banku Polskiego, które zostały zakupione ze względów patrjotycznych przedewszystkiem przez liczne rzesze urzędnicze i drobn. przemysłowców, to znowu **wywłaszczenie „małych ludzi“ z przeszło połowy ich majątku na rzecz drobnej garści naszych i zagranicznych kapitalistów.** Upadek wartości akcyj, będących **podstawą naszego Panku Polskiego, upoważnionego do emisji polskich pieniędzy,** przyczynia się również i to bardzo znacznie do poderwania zaufania do złotego i ułatwia drogę inflacjonistom (zwolennikom spadku wartości złotego).

W ostatnich dniach Warszawa huczy od plotek inflacyjnych. Plotki te zaczęła rozsiewać w pierwszym rzędzie prasa utrzymywana przez obecny rząd, stawiając żądanie wypuszczenia bonów skarbowych, mających pokrycie w zaległych a... nieściągalnych podatkach.

Dziś każdy kupiec, każdy przemysłowiec już zaczyna sie nastawiać na inflację, to jest na spadek kursu złotego przez podniesienie cen, gdyż nie ma pewności, czy za sprzedany z rzekomym zarobkiem towar, będzie mógł zakupić nowy, jak to dobrze wie z czasów powojennego spadku wartości pieniędzy.

Do inflacji dążą dzisiaj za wszelką cenę dwa odłamy społeczeństwa, a to **wielcy obszarnicy i ciężki przemysł.** Polskie jak również i niemieckie latyfundje t. j. wielkie obszarnictwo i wielki przemysł są oddawna bardzo silnie obdłużone z powodu życia nad stan ich właścicieli. Łowieckie wyprawy w głąb Afryki, utrzymywanie całych karawan murzyńskich, utrzymywanie reprezentacyjnego mieszkania w Paryżu, Londynie i na „Jasnym Brzegu“ mimo jaknajenergiczniejszego wyzyskiwania polskiego zagonu, stanowią olbrzymi odpływ kapitałów ze zubożałego naszego kraju i rujnują nietylko możnowładców ale i państwo. Tak np. lokujący stale zagranicą swe kapitały Alfred hrabia Potocki otrzymał niedawno ulgę podatkową w wysokości 60.000 zł i wyjechał na polowanie na lwy do Afryki. — Hr. Piniński, który niedawno sprzedał Anglikom rodzinną kolekcje obrazów, otrzymał w Państwowym Banku Rolnym pożyczkę 750.000 zł. Wielcy obszarnicy uprawiają tę politykę zaciągania olbrzymich długów i niepłacenia zaległych podatków, mając pewność, że przewidywana w krótkim czasie inflacja zwolni ich w zupełności od zaciągniętych długów i zaległych podatków państwowych.

Inflacja jest również woda na młyn ciężkiego przemysłu, który swoje kapitały stale lokuje zagranica w obcych walutach, zmniejszając przez to z miesiąca na miesiąc wewnętrzny obrót pieniężny w Polsce. Inflacja przyniesie skartelizowanej klice ciężkiego przemysłu wywłaszczenie reszty drobnych akcjonarjuszów, zwolnienie od wszystkich zaległych podatków, wynoszących setki miljonów, i faktyczna likwidację olbrzymich miljardowych długów zaciągniętych w bankach państwowych.

Grożąca Polsce inflacja, to znowu zrujnowanie małego człowieka, którego praca i siła podatkowa jako bezpośredniego płatnika i konsumenta monopólów, jest podstawa bytu państwa.

Po nas może nastąpić potop.

Oświadczenie p. Sławka na posiedzeniu Klubu B. B.

Dnia 1 czerwca z okazji pobierania djet poselskich odbyło się bardzo liczne posiedzenie klubu B. B., na którem wygłosili przemówienia wiceprezes Zawadzki i prezes klub Sławek. Charakterystykę przemówienia p. Zawadzkiego podajemy na innem miejscu, tutaj chcemy podkreślić jeden charakterystyczny moment w mowie p. Sławka, który powiedział, że

„żadne specjalne przesilenie, żadne trudności wysuwane przez życie, nie spowodują faktu, żeby rząd umył ręce i wycofał się od kierownictwa życiem państwa. Nie leży w zwyczaju tych ludzi, którzy są dzisiaj u steru państwa, cofać się przed odpowiedzialnością“.

Znaczenie tych słów jest proste i jasne. Mimo, że na skutek fatalnej gospodarki sanacyjnej załamało się zupełnie nasze życie gospodarcze, mimo to, że na skutek fatalnej polityki zagranicznej Polska została odosobniona i narażona na podstępne ataki niemieckie, mimo to, że straciliśmy już zagarnicą wszelki kredyt moralny i materjalny, pan **Sławek razem ze swoją bebecką kompanją gotów jest sterować nawę państwa aż do ostatecznej jego zguby.** Co się później stanie, to na tem już p. Sławkowi nie zależy. Może nastąpić choćby potop, choćby zupełna zguba Polski, byle zostać przy korycie, jak długo można.

„Przyszliśmy do rządów przez rozlew krwi — powiedział przed paru miesiącami inny „ideolog“ B. B., poseł Burda — i nie odejdziemy inaczej, chyba nas rozpędzicie przez rozlew krwi“.

Widzimy, że sanacja gotowa jest poświęcić przyszłe losy polski, gotowa skazać całe pokolenie na nędzę, byle jak najdalej pozostać przy dobrze napełnionem korycie.

Czy upadek rządu „rumuńskiego Bartla“ oznacza nawrót do parlamentaryzmu?

Niezwykle ciężką sytuację przeżywa sprzymierzona z Polską Rumunja. Przedewszystkiem brak jej pieniędzy na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb państwa. W maju urzędnicy państwowi otrzymali tylko połowę pensji, wypłata drugiej połowy nastąpić ma w czerwcu, ale kiedy będzie wypłacona czerwcowa, nie wiadomo.

Nic dziwnego, że wobec takiej sytuacji powstał projekt zmniejszenia pensyj urzędniczych o 50 procent. Ale dotychczasowy premjer Jorga, podobny, pod względem politycznym do naszego prof. Bartla, nie chciał za tak dużą redukcję pensyj urzędniczych odpowiadać, i podał się wczoraj do dymisji.

Ucieczka z rządu prof. Jorga jest wysoce znamienna i przypomina upadek gen. Živkovica w Jugosławji. Obaj bowiem — jeden z ramienia króla Rumnuji, drugi Jugosławji — objęli rządy poza parlamentem i nie licząc się z wolą stronnictw i większości społeczeństwa.

Gen. Živkovic odszedł przed paru miesiącami, pozostawiając po sobie rozstrój polityczny, gospodarczy i finansowy. Podobną spuściznę pozostawia po sobie prof. Jorga. Obaj, miast przyczynić się do podniesienia powagi rządów królewsko-dyktatorskich, naruszyli powagę obu domów panujących w Jugosławji i Rumunji, atakowanych coraz częściej przez różne czynniki polityczne w społeczeństwie.

Zdaje się, że i Rumunja musi powrócić na drogę parlamentarnych rządów, tem bardziej, że Francja, która może ją ratować przed bankructwem finansowem, wyraźnie sobie tego życzy. Zresztą tak samo Francuzi przyczynili się do upadku rządów dyktatorskich w Jugosławji.

Ta likwidacja dyktatur w Europie jest wysoce charakterystyczna. Wywracają się one na zagadnieniach finansowych, którym nie potrafi sprostać.



POŚWIĘCENIE INSTYTUTU RADOWEGO W WARSZAWIE.

W Warszawie odbyło się w obecności przybyłej z Paryża znakomitej uczonej polskiej p. Skłodowskiej-Curie uroczystość poświęcenia i otwarcia Instytutu Radowego jej imienia, mieszczącego się przy ul. Wawelskiej. Na uroczystości tej obecny był Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków swego domu cywilnego i wojskowego. Pozatem wzięli udział: amb. Francji p. Laroche, profesorowie wyższych uczelni warszawskich itd. W czasie uroczystości przemówiła m. in. pani Skłodowska-Curie. — **Zdjęcie nasze przedstawia p. Skłodowską w czasie jej przemówienia.**

Zamknięcie politechniki lwowskiej

w związku z obrzuceniem jajami prof. Bartla.

Lwów ma swoje różne sensacje, któreby trudne były do zrozumienia w normalnych czasach, ale w sanacyjnych są nawet naturalne. Oto ni stąd ni zowąd zamknięto Politechnikę. Kilka tysięcy młodzieży bez nauki. Ogólne zaniepokojenie, pytają się ludzie o przyczynę takiego zarządzenia. Rektor Sokolnicki udzielił wywiadu pismom żydowskim i zaznaczył, że nie wie, czy wznowi naukę i kiedy to nastąpi.

W istocie rzeczy zaczęło się od drobnego zatargu wśród młodzieży z powodu jednego żydowskiego słuchacza i sprawa mogła być zlikwidowana bez krzywdzenia młodzieży i drakońskich wyroków, gdyby nie chorobliwe pojęcia sanacyjne o „rządach silnej ręki“.

W pewnym związku z tą sprawą pozostaje obrzucenie jajami prof. Bartla. Okazało się jednak, że młodzież akademicka nie ma z tem nic wspólnego, a prawdopodobnie napadu tego dokonali ci, którym osoba prof. Bartla jest dziś niewygodna i chcieli go skompromitować.

Całkiem w guście sanacyjnym.

Ogromna zniżka pożyczek polskich.

W ostatnich dniach na krajowych giełdach pieniężnych zaznaczył się znowu poważny spadek kursów rozmaitych pożyczek państwowych. Kursy tych pożyczek spadły do poziomów nigdy dotychczas nienotowanych.

Do najbardziej dotkniętych papierów należy m. i. 7 proc. pożyczka Dolarowa Stabilizacyjna, zanotowana w poniedziałek, 23 maja, po kursie 44.75—45. 6 proc. Pożyczka Dolarowa przy kursie 50, oraz 5 proc. Pożyczka Konwersyjna przy kursie 37,25.

Pożyczka Budowlana jest notowana po 32.50, 4 proc. Pożyczka Dolarowa po 46.25 i 4 proc. Pożyczka Inwestycyjna po 87.50.

Akcje Banku Polskiego notowane są po stabilizowanym od początków maja kursie 71.

Co zdołał zdziałać Klub Stronnictwa Ludowego w Sejmie.

(Sprawozdanie Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Ludowego.

(Ciąg dalszy.)

Podnoszenie opłat i śrubowanie cen przez sam rząd.

Oprócz podwyższenia podatków — rząd na każdym polu przodował w podwyższaniu wszystkiego, czem albo sam rozporządza, albo też na co ma przemożny wpływ. I tak rząd podniósł opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne, niektóre opłaty kolejowe i cło. Pozatem od rządu zależą całe olbrzymie działy wytwórczości, niezbędne dla drobnego rolnictwa. Na sól, tytoń i spirytus — rząd ma monopol, sam ustanawia ceny na te produkty. Wszyscy wiedzą, jak szalenie wygórowane są ceny na wyroby monopolowe. W tym czasie, kiedy ceny produktów rolnych spadły ogólnie do połowy, czyli 50 proc. — to ceny wyrobów monopolowych poszły w górę o 50 procent.

Rząd posiada własne kopalnie węgla, własną rafinerję nafty, własne kopalnie soli — a jednak nie obniża cen na te produkty. Cene cukru wyznacza w myśl przepisów specjalnej ustawy bezpośrednio rząd — może więc ją obniżyć; tymczasem za cukier, który zagranicą sprzedaje się po 16 gr. za 1 kilogram, my w kraju musimy płacić 1.70 zł. Cena zapałek, drożdży, cementu jest zależna od rządowej opieki kartelowej. Cena tych artykułów, niezbędnych dla każdego, mogłaby być wydatnie obniżona. Żeby się to jednak stało, musiałby rząd wykazać właśnie wobec przemysłowców i kapitalistów „silną rękę“. Tymczasem dzieje się wręcz odwrotnie, a panowie dyrektorzy fabryk i wielkich hut biorą bajeczne pensje, wynoszące dziesiątki tysięcy miesięcznie, fabrykanci zaś i przemysłowcy osiągają bezlitośnie wysokie zyski i to w czasach straszliwego kryzysu i powszechnej nędzy.

Czego się domagał Klub Parlamentarny Stronnictwa Ludowego.

Klub Parlamentarny Stronnictwa Ludowego zgłosił w Sejmie cały szereg wniosków, w których stale i niezmiennie domagał się:

1) obniżenia podatków tak państwowych jak i samorządowych i różnych obciążeń drobnego rolnictwa.

2 daleko idącej pomocy dla drobnego rolnictwa i otoczenia jego wytwórczości należytą opieką,

3) przeznaczenia odpowiedniej sumy na skup zboża od drobnych rolników w celu zabezpieczenia cen minimalnych, opłacających koszty produkcji rolnej.

4) umorzenia pożyczek, zaciągniętych przez drobnych rolników z funduszów państwowych, administrowanych przez Państwowy Bank Rolny.

5) umorzenia pożyczek, udzielanych od 1919 r. na odbudowę zniszczeń wojennych.

6) odroczenia na 3 lata pożyczek, zaciągniętych przez Spółki Wodne na odwodnienie gruntów, na meljoracje i t. p. a po tym terminie rozłożenia spłaty tej pożyczki na 35 lat.

7) przeszasowania gruntów rozparcelowanych majątków państwowych od 1921 r. gdyż szacunek rządowy jest trzykrotnie za wysoki i skutkiem tego parcelanci absolutnie nie mogą rat wypłacać. W tym samym kierunku szły wnioski w sprawie rewizji szacunków osad anulacyjnych w woj.: poznańskiem i pomorskiem.

9) w sprawie obniżenia waloryzacji rent na włościach rentowych b. dzielnicy pruskiej.

10) wniosek w sprawie obniżenia składek ubezpieczeniowych do 50 proc. (t. zn. o połowę) w P. Z. U. W. i uporządkowania niezgodnego z prawem likwidowania szacunku po pogorzeli.

11) wniosek w sprawie uregulowania repozytów i wkładek, złożonych we wspólnych sądowych kasach sierocych,

12) wniosek o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych,

13) projekt ustawy o zgromadzeniach (własny — oczywiście zupełnie inny od sanacyjnego),

14) wniosek w sprawie podjęcia wielkich robót publicznych celem dostarczenia pracy masom bezrobotnych i małorolnych,

15) wniosek w sprawie 50 proc. zniżki kolejowej dla obywateli gmin wiejskich, udających sie i powracających ze szpitali, a posiadających zaświadczenia ubóstwa.

Pozatem Klub Stronnictwa Ludowego zgłaszał w Sejmie szereg wniosków wspólnie z innemi klubami opozycyjnemi w różnych sprawach ogólnopolitycznych i gospodarczych, a przedewszystkiem wnioski o „votum nieufności“ dla rządu po zakończeniu procesu brzeskiego oraz dla marszałka Sejmu p. Świtalskiego itp.

Jednakże większość sanacyjna wszystkie wnioski Klubu Stronnictwa Ludowego zmierzające do ulżenia odrzuciła na komendę przewagą swoich głosów, zazwyczaj bez żadnego uzasadnienia.

Tak wygląda polityka obecnych rządów i „sanacyjnej“ większości w Sejmie wobec chłopów najliczniejszej warstwy w narodzie.

Inne ustawy.

Oprócz budżetu i nakładania nowych podatków i podwyżek — Sejm w czasie ubiegłej sesji posłusznie uchwalił dość znaczną liczbę najrozmaitszych ustaw, z których przeważna część jest wysoce szkodliwa dla interesów wsi i rozwoju demokracji w Polsce. A więc:

OBNIŻANIE OŚWIATY I HAMOWANIE CHŁOPSKIM DZIECIOM DOSTĘPU DO SZKÓŁ.

Uchwalona ustawa o nowym ustroju szkolnictwa zahamuje dostęp do szerokiej oświaty przedewszystkiem dzieciom chłopskim. Nauka w szkołach powszechnych będzie trwała o rok krócej. Do dalszych oddziałów i do dalszej nauki trzeba będzie jeździć do miast. Przy olbrzymiem podwyższeniu opłat szkolnych, niezgodnym zresztą z Konstytucją, i przy drożyźnie utrzymania w miastach — droga do szkół średnich i wyższych dla synów chłopskich będzie zamknięta na 7 spustów. Reakcja, która jest przeciwna postępowi i oświacie szerokich mas, — osiąga swoje cele poprzez polityke rządzącej dziś sanacji.

ZGROMADZENIA POD OBUCHEM STAROŚCIŃSKO-POLICYJNYM.

Nowo uchwalona ustawa o zgromadzeniach oddaje życie społeczne i publiczne pod bezduszną policyjną kontrolę i uzależnia je od widzimisię starostów i biurokracji, przewidując wysokie kary na organizatorów i działaczy społecznych i politycznych.

(Dokończenie nastąpi.)



RUMUŃSKI NASTĘPCA TRONU W POLSKIM SAMOLOCIE

Rumuński następca tronu ks. Michał przybył przed kilku dniami na lotnisko w Bukareszcie, celem obejrzenia samolotu polskich linij lotniczych LOT. — Na ilustracji naszej widzimy nast. tronu w dzwiach samolotu.

Nadmierne pobory dyrektorów będą zmniejszone.

Prezydjum rady ministrów podjęło ostatnio prace przygotowawcze nad projektem dekretu Prezydenta Rzplitej o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń członków zarządów i rad nadzorczych w przemyśle i handlu.

Projektowany dekret ma umożliwić przystosowanie dotychczasowych nadmiernych wynagrodzeń członków zarządów i rad nadzorczych do obecnych warunków gospodarczych w państwie jako też do zdolności zarobkowych przedsiębiorstw i poziomu płac robotniczych i urzędniczych. Dekret ma stworzyć podstawę prawną dla przeprowadzenia obniżki płac dyrektorów.

Wymaga tego przedewszystkiem sytuacja finansowa samych przedsiębiorstw, które w obecnym stanie prawnym nie mają możności poddania rewizji ciężkich warunków dawniej zawartych umów a przez to szybszego dostosowania wynagrodzeń do zmienionych warunków gospodarczych.

Omawiany projekt dekretu o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń będzie w najbliższym czasies przedmiotem obrad rady ministrów i należy się spodziewać, że w niedługim przeciągu czasu zostanie ogłoszony.

Czas byłby najwyższy, ażeby skrócić te wielkie wynagrodzenia rozmaitych baronów przemysłowych, pobierających częstokroć do 100 tys. zł. miesięcznej gaży.

JERZY SZABLICA. 30

„Miasto zbrodni“

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

Poprowadził on walkę tak energicznie i bezwzględnie, nie szczędząc krwi ludzkiej, że wkrótce opanował sytuację w kilku najważniejszych dzielnicach miasta i większość band uznała go swoim wodzem.

Zacząłek wielkiej fortuny „Człowieka z blizną“ stanowił nieduży dom, dom „pod czterema djabłami“, którego parter zajmował magazyn starych mebli, ale w lokalach na piętrach hołdowano grze, Bachusowi i Wenerze. Ten dom schadzek cieszył się duża frekwencją i dawał tak znaczne dochody, że Capone w niedługim czasie zdołał otworzyć jeszcze kilka takich domów i kilka klubów, które również odrzucały spore zyski. Jeszcze przed zabiciem O'Baniona stał już na czele rozgałęzionego przedsiębiorstwa, zbyt rozgałęzionego, aby móc niem kierować osobiście. Zabrakło mu talentu administracyjnego i czasu. Lecz Capone potrafił dobierać sobie współpracowników i gdy mu się nawinął Jack Guzik, wykwalifikowany i utalentowany kupiec, Capone bez wahania zrobił go dyrektorem swego trustu, choć Guzik nie złożył przysięgi, wymaganej przez organizację i wogóle nie chciał mieć z nią, jako taką, nic wspólnego, poza prowadzeniem jej przedsiębiorstw handlowych. A prowadził je tak dobrze, że wkrótce zmuszony był przenieść biura do większego lokalu.

Lecz właśnie wtedy interesy zaczęły iść gorzej. Guzik, tem zaniepokojony, wezwał szefa na naradę i Capone, choć nierad, przerwał swoje wywczasy, spędzane w pięknej willi na słonecznej Florydzie.

Capone opowiadał właśnie o wycieczce jachtem do Havanny, gdy jego brat, Ralph, wszedł do gabinetu. Przystojny i wytworny, szastający pieniędzmi, ze względu na pociąg do alkoholu przezwany „butelką“, wodził rej wśród pewnej części „złotej młodzieży“

— Serwus, Al — zawołał wesoło i zbliżywszy się, wyciągnął prawicę. — Jak się mają nasi kochani na Florydzie?

— Matka chorowała tydzień, ale już zdrowa — odrzekł Al, ściskając dłoń brata. — Wszyscy mają się dobrze.

Mówił to z rozjaśnioną twarzą. Bo Al Capone, zabójca tylu ludzi, żywi głęboki sentyment dla swej rodziny.

Nie mogli rozmawiać dłużej, gdyż drzwi się znowu otworzyły.

Frank Nitti był również Neapolitańczykiem, co nietrudno było odgadnąć, był bowiem nieduży i szczupły, twarz miał pociągłą, śniadawą, oczy czarne i żarzące się jak rozpalone węgle, a mówiąc, żywo gestykulował, choć usiłował panować nad swoimi odruchami. Nitti miał za sobą kilkunastoletnią karjerę przestępczą i znał Chicago jak własną kieszeń. Szczwany jak lis, uchodził za świetnego znawcę stosunków w świecie przestępców. Capone zrobił go szefem swego wywiadu i obdarzył wielkiem zaufaniem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jak organizować Koła Stron. Ludowego.

Statut organizacyjny Stronnictwa Ludowego przewiduje formy i zasady, na jakich ma się budować siłę chłopską w Polsce. Potrzeba tylko, aby wszyscy świadomi potrzeby organizacji ludowej niezwłocznie przystąpili do pracy organizacyjnej na odłogiem leżącej niwie chłopskiej.

ORGANIZOWANIE KOŁA.

Tam, gdzie w miejscowości znajduje się conajmniej 10-ciu ludzi, sympatyków programu ludowego, może już powstać Koło Stronnictwa Ludowego. Robi się to bardzo prosto. Zwołuje się zebranie i spisuje członków, którzy chcą przystąpić do Stronnictwa Ludowego.

Zapisani na liście Koła członkowie wybierają z pomiędzy siebie: 1) prezesa Koła, 2) zastępcę prezesa, 3) skarbnika, 4) sekretarza i 3-ch członków, którzy stanowią komisję rewizyjną.

Do Koła mają prawo wstępować osoby płci obojga, t. j. mężczyźni i niewiasty, które ukończyły 21 rok życia.

Wstępujący członek musi podpisać deklarację wstępującą do Stronnictwa, na podstawie której zobowiązuje się płacić składkę roczną. Zasadnicza składka wynosi 2 zł. rocznie.

Podpisane deklaracje zabiera prezes Koła i odsyła je wraz z listą członków do Zarządu Powiatowego Stronnictwa, celem nadesłania członkom legitymacyj. Jeżeli przy podpisaniu deklaracyj członkowie złożą zaraz zadeklarowaną składkę, to 25% składki skarbnik Koła zatrzymuje w kasie Koła na wydatki, a resztę przesyła do Zarządu Powiatowego.

Wykaz członków Zarządu Koła musi sekretarz Koła przesłać do Warszawy do Sekretarjatu Naczelnego Stronnictwa Ludowego, ul. Marszałkowska 68. Deklaracje członkowskie i legitymacje można otrzymać w Zarządzie powiatowym u prezesa lub w Sekretarjacie Wojewódzkim lub Naczelnym, jak również otrzymać można druki, służące za protokół zebrania organizacyjnego oraz listy członków.

Za Zarząd Koła podpisują wszelką korespondencję jego prezes i sekretarz. A więc organizacja Kół Stronnictwa jest bardzo łatwa. Należy tylko, aby działacze i członkowie wzięli się do pracy i zorganizowali Koła tam, gdzie ich jeszcze niema. Tworząc tę siłę organizacyjną, pamiętajcie, że robicie to we własnym interesie.

Radjoprogram z Warszawy.

Środa, 8. 6.: 12,45—15,10—16,05 Płyty; 15,35 Chwilka Morska; 15,40 Program dla dzieci młodszych: a) Jak jeż wystrychnął lisa na dudka, b) Listy od dzieci; 16,40 Skrzynka pocztowa; 17,00 Muzyka lek.; 18,00 Pokój w Tylży w r. 1807; 18,20 Muzyka taneczna; 19,35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19,45 Skrzynka pocztowa rolnicza; 20,00 Stare piosenki Warszawy; 20,35 Opowiadanie p. t. „Wielbłądzia dusza“; 20,50 Koncert solistów; 22,00—22,50 Muzyka taneczna.

Czwartek, 9. 6.: 12,45—15,10—15,35 Płyty; 16,40 „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw; 17,00 Koncert; 18,00 Odczyt p. t. „Warszawa przyszłości“; 18,20 Muzyka lekka; 19,35 Prasowy Dziennik Radjowy; 19,45 Komunikat rolniczy Ministerstwa Rolnictwa; 20,00 Muzyka lekka; 21,20 Audycja poświęcona twórczości Adolfa Dygańskiego; 22,00—22,50 Muzyka taneczna.

O poziom stabilizacji cen zboża.

W ostatnich dniach dała się zaobserwować na rynkach zbożowych zwiększona podaż zboża, co spowodowało pewną obniżkę w cenach zboża. Zwiększenie podaży zboża tłomaczy się tem, iż po ukończeniu robót polnych w okresie wiosennym ci rolnicy, którym komornicy nie sprzedali zboże w roku zeszłym na pniu, ani też ze stodoły w ciągu zimy, wywieźli na rynki resztki zboża, by zdobyć pieniądze na opłacenie podatków dla urzędujących pułkowników.

W związku z tą zniżką cen zboża, odbyło się w tych dniach posiedzenie specjalnej komisji w skład której wchodziło kilku ministrów, na której postanowiono dążyć do ustabilizowania (utrzymania) cen zboża na dotychczasowym poziomie.

W tym celu postanowiono przyznać państwowym zakładom przemysłowo-zbożowym dalsze środki obrotowe na akcję interwencyjną tj. na skupywanie nadmiernej podaży zboża, celem utrzymania cen.

Utrzymanie cen zboża na dotychczasowym poziomie tj. na poziomie cen 28—30 zł. za 1 centr. metr. żyta i 31—32 zł. za 1 cent. pszenicy, nie jest jeszcze poziomem cen pokrywającym własne koszta produkcji rolnika. Ażeby wyciągnąć Państwo nasze z gnębiącego kryzysu, trzeba najprzód odbudować zrujnowane i zbiedzone rolnictwo. Po odbudowaniu rolnictwa rychło przyjdzie i przezwyciężenie kryzysu na innych odcinkach naszego życia gospodarczego. Ustabilizowanie więc cen zboża na poziomie dnia dzisiejszego nie jest żadną radą na zło.

NAJCIEKAWSZE Z DNIA

Z Polski.

WYBRYKI „STRZELCÓW“ W CZASIE PROCESJI BOŻEGO CIAŁA.

Podczas uroczystej procesji z okazji święta Bożego Ciała, urządzonej z kościoła św. Jacka w Piotrkowie Trybunalskim, nagle rozległa się gwałtowna kanonada karabinowa. Gdy zaniepokojeni tem i zdumieni uczestnicy procesji zaczęli dochodzić źródła zakłócenia uroczystości, okazało się, iż to „Strzelcy“ ćwiczą na odległej o 150 mtr. miejskiej strzelnicy.

Na skutek interwencji policji strzelaninę przerwano.

ODZNACZENIE ZNAKOMITEG LITERATA.

Nasz znakomity literat Józef Weyssenhof odznaczony został ostatnio złotym Krzyżem Zasługi, za zasługi położone na polu literatury.

5 OFIAR PRZEJAŻDŻKI NA ŁÓDCE.

Wstrząsający wypadek wydarzył się we wsi Szczerbowice w powiecie grodzieńskim. Mianowicie grupa młodzieży z tej wsi, w liczbie 7 osób, pojechała łodzią na Niemen. W pewnym momencie, wskutek lekkomyślnego balansowania łodzią, łódź się przewróciła, a jadący wpadli do rzeki, bardzo głębokiej w tem miejscu. Pięcioro z jadących, w tem czworo dziewcząt i jeden chłopiec, utonęło. Dwoje zdołano uratować. Narazie wydobyto zwłoki 2 topielców, resztę zaś poniósł wartki nurt Niemna.

Ze świata.

75-LECIE URODZIN OJCA ŚW.

W ostatnim dniu maja br. Ojciec św. Pius XI obchodził 75 rocznicę swych urodzin. Uroczystość urodzin wypadła w Rzymie niezwykle podniośle. Po mszy św. Ojciec św. przyjmował życzenia od swego dworu papieskiego, w pierwszym rzędzie od kardynałów kurjalnych.

Gazety włoskie zamieszczają entuzjastyczne artykuły ku czci Papieża, wskazując na długi okres czasu, na przestrzeni którego kroczy wspaniały duch obecnego Ojca chrześcijaństwa, pozostawiający niezatarte wspomnienie swych czynów w historji. Dziennik watykański podkreśla również, że Opatrzność zachowuje Piusa XI pomimo podeszłego wieku przy doskonałem zdrowiu i w pełni sił.

TYFUS NA UKRAINIE SOW.

W okolicach Izasławia na Ukrainie sowieckiej panuje tyfus, który ogarnął 40 wsi. Choruje około 12.000 osób na tyfus, z pośród których bardzo wielu już umarło.

Przyczyną epidemji jest złe odżywianie ludzi i brak karmy dla bydła, albowiem w ostatnich miesiącach rząd sowiecki skonfiskował 75 proc. zboża i siana, celem wysyłki na Sybir.

STRASZLIWY HURAGAN W JUGOSŁAWJI.

Okolice Osiejku i Bania Lubi nawiedził straszliwy huragan, który poczynił wiele szkód. W miejscowościach tych wywróconych zostało wiele domów, pod gruzami których znalazło śmierć kilkanaście osób, zaś ponad 100 osób odniosło rany.

W całej okolicy huragan powyrywał drzewa z korzeniami oraz poniszczył linje telegraficzne i telefoniczne oraz przewody elektryczne. Szkody wynoszą zgórą 14 miljonów dynarów.

ROZRUCHY ANTYŻYDOWSKIE

Od paru dni trwają w Wiedniu rozruchy antyżydowskie, zorganizowane przez studentów. Studenci hitlerowcy poturbowali kilku żydów i wypędzili ich z gmachu. Następnie, utworzywszy pochód, podążyli do dzielnicy żydowskiej, zamierzając zdemolować sklepy.

Z kilku żydowskich magazynów konfekcyjnych wypędzili personel. Nie obeszło się też bez bicia przechodniów żydów.

W dniu następnym rozruchy antyżydowskie ponowiły się, wobec czego rektor uniwersytetu usiłował skłonić młodzież do spokoju. Ponieważ interwencja nie pomogła, ogłosił zamknięcie uniwersytetu. Zamknięto też Wyższą Szkołę Handlu Światowego, gdzie również doszło do rozruchów.

Morze nie chce oddać swej zdobyczy.

Angielska łódź podwodna M. 2. która zatonęła 27 stycznia w pobliżu Portland na południowym brzegu Anglji, przyczem poniosło śmierć 60 marynarzy, do tej pory nie została podniesiona.

Od czterech miesięcy czynione są daremne usiłowania, aby łódź podwodną „M 2“ wynieść na powierzchnię morza. Dwa specjalne okręty ratunkowe, posiadające instalację do podnoszenia z dna morza zatopionych statków, od szeregu miesięcy czynią próby zalutowania całej łodzi i wprowadzenia do środka łodzi kompresów celem wypompowania wody i powietrza i pozbawienia łodzi ciężkiej wagi, jaka utrudnia jej podniesienie. Nurkowie już prawie ukończyli lutowanie jej, ale obecnie na przedniej części łodzi natrafili na kilka martwych ciał, które trudno jest usunąć, a które są przeszkodą dla kompletnego zalutowania „M 2“.

Gdy ciała te zostaną usunięte i zalutowanie uskutecznione, wówczas zacznie się wprowadzenie kompresorów i wypompowywanie powietrza i wody za pomocą specjalnych maszyn, zainstalowanych na obu okrętach pomocniczych.

Eksperci nie przewidują, aby wydostanie łodzi na powierzchnię z dna morskiego było ukończone wcześniej jak za miesiac.

DUNIKOWSKI OKAZAŁ SIĘ OSZUSTEM.

Głośna przez pewien okres czasu sprawa fabrykowania złota ze zwykłej ziemi, posiadającej składniki radjoaktywne, przez polaka Dunikowskiego zdaje się, że znalazła już swoje rozwiązanie.

Oto w ostatnich dniach, przebywający stale w więzieniu w Paryżu pod zarzutem oszustwa, Dunikowski przewieziony został do laboratorjum, gdzie w obecności uczonych dokonać miał próby fabrykowania złota. W laboratorjum Dunikowski oświadczył jednak, że nie wykona próby wydobycia złota, gdyż maszyna jego nie jest dostatecznie przygotowana.

Wobec żony swej oświadczył Dunikowski, że nie chce robić doświadczenia, by eksperci „nie ukradli“ mu jego tajemnicy.

Wobec powyższego natychmiast odtransportowano Dunikowskiego do więzienia, gdzie posiedzi aż do procesu karnego o oszustwo, który odbędzie się dopiero w październiku.

Informacje.

Pierwszeństwo pilnych telefonicznych rozmów prywatnych.

Do obowiązującej taryfy telefonicznej wprowadzony został przepis, ustalający kolejność, w jakiej mają być wykonywane połączenia na zamówione międzymiastowe rozmowy telefoniczne.

Według tego przepisu pierwszeństwo połączeń mają pilne rozmowy państwowe, następnie idą w kolejności pilne rozmowy prywatne, potem zwykłe rozmowy państwowe, na ostatku zaś zwykłe rozmowy prywatne.

Wprowadzenie tego przepisu, który wchodzi w życie z dniem 1-go czerwca 1932, wysuwa na bliższy niż dotychczas plan pilne rozmowy prywatne. Dotychczas bowiem ustalone było w drodze tradycyjnej, że wszelkie rozmowy prywatne traktowane były przy połączeniach poza wszelkiemi rozmowami państwowemi, bez względu na ich stopień pilności.

Poświadczenie obywatelstwa w dowodach osobistych.

Dla uproszczenia manipulacji, związanej z wydawaniem dowodów osobistych, zostało w swoim czasie zarządzone, że dowód osobisty nie potrzebuje zawierać, stwierdzenia obywatelskiego, które to stwierdzenie najwięcej przeciągało procedurę wydawania dowodów osobistych. Jedynie dla tych osób, które sobie życzyły tego, przewidziana została możność umieszczenia w dowodzie osobistym zaświadczenia o obywatelstwie polskiem.

Panieważ jednak przepisy nie przewidywały wyraźnie czy za te zaświadczenia należą się dodatkowe opłaty, przeto powstały na tem tle wątpliwości. Ostatnio kwestja ta została wyjaśniona w ten sposób, że zarówno samo zaświadczenie jak również podanie o wydanie takiego zaświadczenia są wolne od opłat stemplowych.

DO CZYTELNIKÓW!

Przypominamy, że porad udzielamy tylko po nadesłaniu znaczka pocztowego na odpowiedź. Jeżeli porada jest krótka, zamieszczamy ją w odpowiedziach Redakcji. Listy nadesłane bez znaczków na odpowiedź — zostawiamy bez odpowiedzi.

Kongres chłopski

powiatów zamojskiego, tomaszewskiego, biłgorajskiego, krasnystawskiego i hrubieszowskiego.

W niedzielę, dnia 19 czerwca b. r Stronnictwo Ludowe organizuje

WIELKI KONGRES CHŁOPSKI W ZAMOŚCIU.

Na Kongres ten wzywamy wszystkich ludowców do gromadnego przybycia. Każdy uświadomiony rolnik winien spełnić swój obowiązek i stawić się bezwzględnie na ten pierwszy Kongres Ludowy.

W Kongresie wezmą udział: 1) prezes Rady Naczelnej Stron. Lud. poseł Wincenty Witos, 2) prezes Kongresu Stron. Lud. poseł Maksymiljan Malinowski, 3) prezes Nacz. Kom. Wykonawczego poseł dr. Stanisław Wrona, 4) sekretarz naczelny Stron. Lud. Kazimierz Bagiński, 5) prezes Klubu Parlamentarnego Stron. Lud. poseł Michał Róg i 6) poseł Tomasz Czernicki i inni.

Uroczystość Kongresu rozpocznie się o godz. 12-tej w południe wręczeniem Zarządowi Powiatowemu nowoufundowanego sztandaru Stronnictwa Ludowego. Po wygłoszeniu przemówień w głównej sali teatralnej Domu Ludowego, zorganizowany będzie o godz. 1-ej pochód.

KOMITET OKR. KONGRESU.

Zjazd rejonowy pow. Kozienieckiego.

Zjazd rejonowy dla gmin Góra Puławska, Obiasy, Grabów n. Wisłą, Zwoleń, Sarnów, Policzna pow. Kozienice odbędzie się we wsi Zarzecze o godz. 1 po poł. dnia 26 czerwca br.

Omawiane będą następujące sprawy: sytuacja ogólne polityczna, gospodarcze, samorządowe, organizacyjne.

Chłopi stawcie się licznie.

Wielka manifestacja ludowa w Tarnobrzegu

Dnia 22 maja odbył się w Tarnobrzegu wiec prezesa Witosa, który zamienił się w wielką manifestację ludową. Zgromadziło się około 6000 ludzi, w czem duża ilość kobiet. Przewodniczył temu wielkiemu zgromadzeniu p. Madej, prezes powiatowy Stronnictwa Ludowego. Zgromadzeni uchwalili szereg rezolucyj między innymi rezolucję za rozwiązaniem Sejmu i przeprowadzeniem nowych i czystych wyborów.

Nastrój wśród zebranych był bardzo opozycyjny do dzisiejszego systemu rządzenia. Te wielkie zgromadzenia ludowe, jakie się odbywają obecnie świadczą o tem, że chłopi już mają dosyć sanacji.

Ludowcy garną się do Stronnictwa.

We wsi Królówce pow. Bochnia odbyło się niedawno zebranie organizacyjne, na którem założono koło Stron. Ludowego. Zebranie zwołał p. Ryba z Trzciany, na które przybyło około 150 chłopów. Po zaznajomieniu się z programem Stron. Ludowego zebrani uchwalili zawiązać Koło Ludowe w Królówce. Na członków zapisało się 117 osób. Wybrano zarząd w następującym składzie: prezes Józef Samek, wiceprezesi Juljan Fortuna i Franciszek Pławecki, sekretarz Jakób Mucha, skarbnik Leon Babral.

Następnie uchwalono następującą rezolucję: „Zebrani członkowie Koła Ludowego w Królówce wyrażają hołd byłym więźniom brzeskim, w szczególności pp. Witosowi i koch. posłowi Kiernikowi i wyrażają wotum nieufności dla posłów rolniczych, którzy zasiedli w Klubie B. B. W. R. i ich się robi odpowiedzialnemi za obecny kryzys nędzy wsi“. Pozatem uchwalono, by każdy z członków zapisał „Gazetę Grudziądzką“. Na tem zebranie zakończono.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Wtorek, 7 czerwca 1932.
Wtorek: Roberta op. Wsch. sł. 3,18; zach. 7,51. Wschód ks. 5,43 z. 23,22.
Środa: Medarda. Wschód słońca 3,18; zach. 7,52 Wschód ks. 7,02 z. 23,43.
Czwartek: Felicjana. Wsch. sł. 3,17; zach. 7,53. Wschód ks. 8,24; z. 00,00.

* DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“ wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy „ROBOTNIKA“, bezpłatny dodatek do „Gazety Grudziądzkiej“.

Województwa centralne.

STRASZLIWA BURZA GRADOWA NAD LUBARTOWSKIEM.

Dnia 23 maja br. nad Firlejem pow. lubartowskiego i okolicą przeszła tak gwałtowna burza z piorunami i gradem, jakiej najstarsi ludzie tu nie pamiętają. Grad a raczej kawały lodu wielkości kurzego jaja i pięści dorosłego człowieka, wybił niemal do szczętu żyta na polach, poniszczył wszystkie dachy na budynkach kryte papą, gdyż podziurawił ich jak tartka, pozatem burza wywróciła wiele drzew. Szczęściem, że ludzie i bydło było już w domu, przeto inwentarze nie ucierpiały. W czasie burzy piorun spowodował dwa pożary, które jednak zdołano szybko umiejscowić. O wielkości burzy świadczy i to, że ludność orząc pod grykę zniszczone żyta czy przy innych robotach na polach znajduje dużo ptactwa zabitego a nawet zajęcy.

CUDEM OCALONY OD ŚMIERCI PIORUNOWEJ.

Podczas silnej burzy, która szalała nad miasteczkiem Krzepicami pod Częstochową. — Antoni Wacek, powracał na koniu z pobliskiego pastwiska. W chwili gdy przejeżdżał ulicą Sienkiewicza strzelił piorun i zabił pod nim konia. Sam Wacek nie doznał najmniejszego obrażenia.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH

W Radomsku zebrał się przed budynkiem tamtejszego starostwa tłum bezrobotnych, który wyłonił z pośród siebie pięciu delegatów. Delegacja udała się do starosty i przedstawiła mu swoje postulaty na temat zasiłków i zatrudnienia bezrobotnych.

Tłum początkowo zachowywał się spokojnie, w miarę przedłużania się jednak pobytu delegacji u starosty, począł się burzyć. Niektórzy z bezrobotnych rzucili hasło zdobycia szturmem budynku starostwa. Atakującym stawiło opór kilku posterunkowych, a potem sprowadzono pluton policji, który rozproszył tłum pałkami gumowemi.

Druga demonstracja bezrobotnych, również rozpędzona przez policję, odbyła się nieco później na pl. 3-go Maja.

KRWAWA ROZPRAWA ZE ZŁODZIEJAMI POLOWYMI.

Przed kilku dniami w nocy czterech nieznanych osobników przybyło furmanką na pola folwarku Prusy w powiecie opatowskim, usiłując dokonać kradzieży. Złodzieje spłoszeni przez służbę wsiedli na wóz i odjechali szybko w kierunku sąsiedniego folwarku Józefków. W międzyczasie zarządca Józefkowa p. Dębicki uprzedzony telefonicznie o zbliżaniu się bandy, dosiadł konia i w towarzystwie dwóch polowych ruszył naprzeciw. Złodzieje na widok jeźdźców rzucili się do ucieczki.

W czasie pościgu przyszło do gęstej wymiany strzałów rewolwerowych, w następstwie czego rządca Dębicki został ranny. Rany odniósł również jego koń. Bandyci rozpierzchli się, niemniej policja jest już na ich tropie.

STRASZLIWA BURZA ZNISZCZYŁA ZASIEWY W 7 WSIACH.

Nad pow. miechowskim przeszła niezwykle gwałtowna burza gradowa jakiej nie pamiętają tam najstarsi ludzie. Grad wielkości ptasiego jaja zniszczył całkowicie zasiewy i sadzonki na przestrzeni 3000 morgów w obrębie 7-miu wsi.

Po przejściu burzy objęte nią ławy pól, przedstawiały ponury widok zupełnego zniszczenia.

ZABITO DWÓCH PRZEMYTNIKÓW

Na łąkach pod wsią Stany, pow. częstochowskim, strażnicy graniczni natknęli się na przemytników, powracających z towarem z Niemiec. Gdy na wezwanie do zatrzymania przemytnicy rozbiegli się, strażnicy poczęli ich ostrzeliwać. Jeden z przemytników 20-letni Stanisław Drożyński, odniósł śmiertelną ranę i wkrótce zmarł. Na odcinku granicznym w tej samej gminie zastrzelony został przy nielegalnem przekraczaniu granicy 24-letni Stanisław Antes.

Małopolska.

NIEMA MIEJSCA NA WSI DLA SANACJI.

W dniu 19 maja br. posłowie sanacyjni zwołali do Nowosiołka pow. Podhajce wiec sprawozdawczy, na który przybyło dwóch posłów sanacyjnych. Widząc, że zebrani na sali rolnicy nie bardzo przychylnie są usposobieni do sanacji, posłowie sanacyjni a mian. poseł Dzieduszycki i pos. Kosydarski nie szczędzili ostrych słów krytyki pod adresem obecnych rządzicieli. Ale mówcy, którzy zabierali głos w dyskusji: Bąk, Mączka, Zaremba, Wł. Szklarewicz, Ambiccy stary i młody, dali dobrą odprawę sanacyjnym posłom. Wygarnęli całą prawdę o tem, dokąd sanacyjne rządy zaprowadziły Polskę, a w szczególności rolnictwo, jak się traktuje osadnictwo w Małopolsce Wschodn. Nastrój na wiecu był zdecydowanie antysanacyjny.

NIESAMOWITE SAMOBÓJSTWO.

W lasku na Zofjówce, nieopodal willi „Własna strzecha“ pod Lwowem popełniony został niezwykły zamach samobójczy. Niejaka Kazimiera Plaskida, wdrapawszy się na drzewo, zrobiła postronek z koszuli i po zarzuceniu go na szyję, zawisła na wysokości 8 mtr. nad ziemią. W chwili, gdy wśród przechodniów, przerażonych tym widokiem, zastanawiano się, co robić, pod ciężarem Plaskidy załamała się gałąź i desperatka runęła głową na dół na ziemię. Nieszczęśliwa doznała ciężkich obrażeń i w groźnym stanie została przewieziona do szpitala.

GWAŁTOWNA BURZA NAD JAROSŁWSKIEM.

Nad gminami Świebodna i Rączyna w pow. jarosławskim przeszła gwałtowna burza połączona z ulewnym kilka godzin trwającym deszczem. — Ulewa wyrządziła bardzo wielkie szkody w zasiewach. W związku z tem odniosła się delegacja tych gmin do starostwa powiatowego o pomoc rządową, którą obiecano.

TRĄBA POWIETRZNA NAD STRYJEM.

W Stryju wśród pięknej pogody przeszła w środę w południe nagle nad Rynkiem trąba powietrzna, która rozniosła stojące na rynku stragany i rozrzuciła towary na kilkaset metrów wokoło.

Trąba powietrzna trwała około 5 minut i była tak silna, że przewróciła na ulicy kilku przechodniów uciekających w panicznym strachu.

Wyrządzone szkody są dość znaczne.

Kresy Wschodnie.

WIELKIE NADUŻYCIA NA SZKODZIE SKARBU.

Władze śledczo-skarbowe ujawniły w zakładach Mozeru w Nowej Wilejce nadużycia, sięgające 609.000 zł. Nadużycia ujawniono w drożdżowni. Aresztowano 4 osoby. Obecnie prowadzone są ścisłe badania ksiąg kasowych i buchalteryjnych. Ze względu na toczące się śledztwo nazwiska aresztowanych oraz szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

NAPAD NA OFICERA K. O. P. NA POGRANICZU.

W Łanowcach, pow. krzemienieckiego na Wołyniu oficer KOP. p. Podolski objeżdżał wieczorem odcinek pograniczny w okolicy. W międzyczasie spotkał dwu podejrzanych osobników, których postanowił wylegitymować.

Jeden z tych ludzi wyjął szybko rewolwer i strzelił w stronę oficera, raniąc go w ramię, poczem obaj zbiegli za kordon, korzystając z panującej ciemności. Ranny oficer ostrzeliwał ich, póki nie znikli.

ŚWIĘTOKRADZTWO.

W nocy z 30 na 31 maja br. do kościoła parafjalnego w Kowajach powiatu święciańskiego, zakradli się niewykryci dotychczas sprawcy i skradli monstrancję oraz inne przedmioty kościelne. Pozatem rozbili puszki z pieniędzmy, zabierając ich zawartość.

OSTROŻNIE ZE ZNALEZIONEMI POCISKAMI

Francuski granat ręczny znalazły dzieci na polu pod Równem i przyniosły go do domu przy ul. Studziennej, gdzie mieszczanin Teodor Kowalczuk, chcąc granat ten rozładować, przez nieumiejętną manipulację spowodował jego wybuch, który oderwał Kowalczukowi obie dłonie, zranił go ciężko w brzuch i okaleczył oczy, a jego 6-letniej córeczce Wierze odłamek granatu zranił nogę, przecinając arterję. W stanie bardzo groźnym odstawiono ofiary własnej nieostrożności do szpitala.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY 50-groszówek.

We wsi Franiowo gm. piotrowskiej na Wołyniu u Wacława Mankiewicza wykryto fabryczkę 50-groszowych monet. Podczas rewizji znaleziono 350 sztuk monet, 3 kg. ołowiu, cynę i przyrządy do fabrykacji monet.

Mankiewicza wraz z dwoma jego synami Michałem i Kazimierzem aresztowano.

ŁUKÓW. Dnia 12 czerwca o godz. 12 w poł. odbędzie się w Koźminie zebranie Zarządu Powiatowego S. L. na pow. łukowski.

PUŁAWY. Dnia 12 czerwca o godzinie 12 w poł. odbędzie się w Koźminie posiedzenie Zarządu Powiatowego S. L. na pow. puławski.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Notowania giełdowe

z dnia 3-go czerwca 1932 r.

Ziemiopłody.

Płacono złotych za 100 kg.;

	Warszawa	Lwów
Pszenica	31.00-31,50	30,50-31,50
Żyto	30,00-30,25	29,50-30,00
Jęczmień	22,75-23,25	18,25-18,75
Jęczmień browar.	24 50-25,50	20,25-20,75
Owies	23.50-24.00	24.00-25,00
Mąka:		
pszenna 65%	45,00-50.00	44,50-45,00
żytnia 65%	45.00-46,00	42,00-43,00
Otręby:		
pszenne	15.00-15,50	12,00-12,50
żytnie	15,50-16,00	12,00-12,25
Rzepak	38.00-40.00	—,——,—
Groch polny	30,00-33,00	—,——,—
Kuchy rzep.	17,00-18.00	—,—
Kuchy lnian.	22,00-23,00	—,——,—
Słoma	11,00-12,00	8,00- 9,00
Siano luźne	13.50-14,00	12,00-13,00
Ziemniaki jad.	8,00- 9.00	—,——,—

Ważenie prosiąt.

Waga najlepiej pokazuje, jak się zwierzę rozwija, jak rośnie, a także czy chów się opłaca.

Wiadomo jest mniej więcej, ile w jakim czasie powinno zwierzęciu przybywać. Prosiętom rosnącym przybywa mniej, tucznikom (karmikom) więcej. Dla przykładu podajemy w liczbach przyrost wagi dziennej w różnym czasie. A więc, gdy prosię waży od 15 do 20 kg. wówczas dzienny przyrost wynosi 300 g. przy wadze 20—30 kg. — 360 g. przy wadze 30—40 kg. — 450 g, przy 40—50 kg. — 500 g. przy 50—60 kg. — 550 g, przy 60—70 kg. — 600 g, przy 70—80 — 650 g, przy 80—90 kg. — 700 g.

Powyżej 100 kg. przyrost wynosi 800 g, u opasów późniejszych — 1 kg, a może dojść do 1½ kg.

Jeżeli przyrost prosięcia bardzo różni się od podanych liczb, trzeba szukać przyczyny tej różnicy, gdyż w przeciwnym razie hodowla się nie opłaci.

Odpowiedzi Redakcji.

= S. O. Sprawę musi przeprowadzać sąd okręgowy i tam należy się udać.

=St. Mazur. Jeżeli jest Pan chory, to nigdzie Pana nie przyjmą. Do szkoły kadetów przyjmują 2, 3 i 4 kl. gimn.

Więc jednak zamach.

Echa katastrofy statku „Georges Philippar".

Katastrofa okrętu „Georges Philipar" nie przestaje zaprzątać opinji we Francji. Coraz głośniej się mówi o zamachu, zorganizowanym przez komunistów. Jedno z pism wychodzących w Marsylji ogłosiło w tych dniach rewelacyjny wywiad z inspektorem okrętowej kampanji „Messageries maritimes", do której należał okręt „Philipar". Inspektor stale przebywający w Suezie udzielił następujących informacyj o przyczynach katastrofy.

— Oczekiwaliśmy przybycia nowego okrętu w Port Said z wielką niecierpliwością. Było to „wielkiem zdarzeniem." dla mieszkańców Port Saidu. Na wybrzeżu zgromadziły się nieprzeliczone tłumy gapiów. Każdy chciał zwiedzić okręt, który stanowił chlubę handlowej marynarki francuskiej. Tymczasem w chwili, gdy wspaniały parowiec zawinął do portu — otoczyły go ze wszystkich stron motorówki, wiozące policję wodną. Początkowo przypuszczano, że władze otrzymały wiadomość, iż na pokładzie znajduje się niebezpieczny przestępca — jednak przypuszczenie to było mylne. Motorówki powróciły do portu, lecz nie można było się dowiedzieć w jakim celu przyparły szturm do okrętu. Niemałe zdziwienie wywołała wiadomość, że władze portowe wydały zakaz zwiedzania okrętu. Na brzegu czekało wiele osób, które miały znajomych na okręcie i pragnęły ich powitać. Jakież było ich zdziwienie, gdy im oświadczono, że nikomo nie wolno wchodzić na pokład, ani też opuszczać okrętu. Niebawem rozeszła się nowa niepokojąca wieść. Oto wszystkie osoby, które zamówiły uprzednio miejsca na „Georges Philipar" zmuszone były opóźnić wyjazd z Port Saidu i czekać na następny okręt.

— Czy znaleziono coś podejrzanego — zapytał dziennikarz inspektora kanału Suezkiego.

— Sam przeprowadziłem maleńkie śledztwo — odparł przedstawiciel okrętowej kompanji. — Zauważyłem, że towary, które miały być ładowane w Port Saidzie, zostały na molo. Nie dostarczono też na okręt skrzyń z zamówionemi artykułami żywności. Wszystko to mnie bardzo zaniepokoiło. A że mam w Port Saidzie wielu przyjaciół wśród urzędników portowych, więc u nich zasięgnąłem języka. Okazało się, że zarówno policja, jak i pracownicy komory celnej otrzymali szyfrową depeszę, ostrzegającą przed projektowanym zamachem na okręt. Na pokładzie ma się znajdować maszyna piekielna. Spiskowcy ukryli ją w oddziale bagażowym podczas postoju okrętu w porcie Marsylji. Zarządzono tedy szczegółową rewizję bagaży — bez rezultatu. Ktoś zauważył, że depeszę mógł wysłać jakiś niewczesny żartowniś. Lecz kierownicy komory celnej byli bardziej nieufni. Postanowiono otworzyć wszystkie skrzynie, które czekały w dokach Port Saidu na przybycie okrętu. Tym razem wyniki były nadspodziewane. Skoro otworzono wieko jednej ze skrzyń, zauważono w jej wnętrzu jakiś podejrzany przedmiot. Była to precyzyjnie wykonana maszyna piekielna. Oczywiście uwierzono, że niebezpieczeństwo jej zażegnane dzięki przytomności umysłu władz portowych. Okręt mógł wyruszyć w dalszą podróż. Wiadomo jak się skończyła.

Tymczasem w Port Saidzie prowadzono śledztwo. Według wszelkiego prawdopodobieństwa maszyna piekielna była wysłana przez komunistów, którzy zamierzali wysadzić w powietrze okręt w chwili, gdy będzie znajdować się w kanale suezkim. W ten sposób uniemożliwionoby zorganizowanie akcji ratowniczej, gdyż w wąskim kanale nie zmieściłby się żaden inny okręt. Kto wie, czy zniszczenie okrętu, który wiózł amunicję dla Japończyków — nie miało ułatwić Moskwie urządzenie „wypadu" do Mandżurji.

Tyle „Le Soleil de Marseille". Natomiast kompanja okrętowa „Messageries martimes" kategorycznie zaprzecza, jakoby w Port Saidzie znaleziono maszynę piekielną.

HUMOR ZAGRANICZNY.



— Wiedza i technika postąpiły tak kolosalnie naprzód, iż dziś można przesyłać drogą oskrową obrazy przez największą odległość.

— Ach! Czy odrazu z ramami?

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka" wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na poczcie miesięcznie 1,30 zł. kwartalnie 3.89 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3.30 zł. Pod opaską 4.— zł kwartalnie.

Kwartalnie: we Francji i Belgji 20 franków, w Niemczech 4,10 Rmk, w Szwajcarji 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka" wychodzi w 3-ch wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm.

W jednem dowolnem wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 0,20 zł, w nadesłanem 0,70 zł, w tekście 1,20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednem.

W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwyczajnych 0.50 zł, w nadesłanem 1,50 zł, w tekście 3.00 zł, na 1-szej stronie 4 00 zł.

Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem słowo 0.20 zł. słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2.00 zł nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówkę zgóry.

Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsce dolicza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 25%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać koniecznie wydanie, w którem ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omyłki, nie zmnieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do środy rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uzasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8-miu.

Adres: „Gazeta Grudziądzka", Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Redaktor odpowiedzialny: Jan Zieliński, Grudziądz, Droga Łąkowa 78.

Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu", w Tuszewie.